Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

Kultura i Wartości
ISSN 2299-7806
Nr 20/2016

http://dx.doi.org/10.17951/kw.2016.20.167

O filozofii polityki i filozofii politycznej

Eryk Maciejowski

Artykuł podejmuje problem obecnego w polskim piśmiennictwie sporu dotyczącego znaczeń pojęć „filozofia polityki" i „filozofia polityczna". Są one przez niektórych autorów używane w charakterze synonimów, inni natomiast stanowczo oddzielają je od siebie, twierdząc, iż nie są one ze sobą tożsame. W artykule wskazuje się, że istnieją dwa sposoby odróżniania filozofii polityki od filozofii politycznej. Pierwszy, językowy, odwołuje się do znaczeń – jedno z pojęć jest uznane z jakichś powodów za niepoprawne, gdyż odnosi się do rozmaicie definiowanych dziedzin niefilozoficznych. W drugim wyróżnia się dwie osobne dziedziny refleksji o charakterze filozoficznym. Oba sposoby zostają odrzucone; wykazane zostaje, że może istnieć tylko jedna dziedzina filozoficzna dotycząca polityki, która może być poprawnie nazywana zarówno filozofią polityki jak też filozofią polityczną.

Słowa kluczowe: filozofia polityki, filozofia polityczna, filozofia, polityka

Pojęcie „filozofia polityki", oznaczające jedną z wielu szczegółowych dziedzin refleksji filozoficznej, jest często używane wymiennie z pojęciem „filozofia polityczna" i na pierwszy rzut oka nie wydaje się to w żaden sposób problematyczne, tym bardziej, że wielu autorów, którzy posługują się nimi zamiennie, w żaden sposób tego faktu nie komentuje. Nie oznacza to jednak, że nie można zadać pytania o to, czy pojęcia te faktycznie mogą być traktowane jako synonimy – i faktycznie, niektórzy polscy autorzy to robią, a odpowiedź przez nich udzielana jest negatywna, co prowadzi ich do odróżnienia filozofii polityki od filozofii politycznej.

Problem wydaje się nieszczególnie ważny, ale w obszarze polskiej literatury przedmiotu możemy się spotkać z wyraźnym brakiem porozumienia w tej kwestii, na tyle dużym, że Jolanta i Lech Zdyblowie, redaktorzy antologii *Filozofia polityki współcześnie* poświęcają mu przeważającą część wprowadzenia[1]. I tak oto niektórzy autorzy piszą tylko o filozofii polityki, a inni tylko

ERYK MACIEJOWSKI, magister filozofii, doktorant na Wydziale Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; adres do korespondencji: ul. Wileńska 8/47, 20–603 Lublin; e-mail: erykm1@o2.pl

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

o filozofii politycznej; jedni utożsamiają ze sobą te pojęcia, inni ostro je od siebie oddzielają, w dodatku wedle diametralnie różnych kryteriów. Gdy dodamy do tego problem określenia relacji między filozofią polityki/polityczną a teorią polityki/teorią polityczną i nauką o polityce, a nawet odróżnianie filozofii polityki od filozofii politycznej i filozofii polityczności wówczas staje się jasne, że mamy do czynienia z bardzo poważnym pojęciowym zamętem[2] w wyniku którego nie wiadomo, o czym tak naprawdę się mówi. Nieliczne próby porządkowania tego zamętu prowadzą do jeszcze większego zaciemnienia sytuacji[3].

Brak zgody pomiędzy jednymi i drugimi wydaje się być problemem rdzennie polskim, ponieważ o ile w kręgu anglojęzycznym pojęcia te rzeczywiście są od siebie odróżniane, to nikt nie kłóci się o to, czy rozróżnienie to jest zasadne. Obecny w polskiej literaturze z zakresu filozofii polityki powszechny brak zgody – nazwanie go „sporem" wydaje się nadużyciem, gdyż autorzy raczej ze sobą w tej materii nie polemizują – zdaje się wynikać z braku powszechnie przyjmowanej odpowiedzi na pytanie: czy pojęcia „filozofia polityki" i „filozofia polityczna" są ze sobą tożsame, a jeśli nie są, to co je odróżnia i dlaczego?

Omawiana kwestia ma charakter przede wszystkim metodologiczny; co więcej, jej rozstrzygnięcie nie wydaje się mieć szczególnego znaczenia dla ustaleń formułowanych na polu filozofii polityki, filozofii politycznej albo filozofii polityki i filozofii politycznej (zależnie od tego, za którym rozwiązaniem się opowiemy). Nie wydaje się też, by którekolwiek z proponowanych rozwiązań było na tyle przekonujące, by wszyscy się do niego dostosowali; każdy używa ich tak, jak uważa za słuszne, wskazując tylko czasem, że inni posługują się danymi pojęciami niewłaściwie. Tym bardziej może więc dziwić, że ta powszechna niezgoda, która nie prowadzi do żadnej ognistej wymiany zdań, w ogóle istnieje. Niemniej jednak, zgody wśród autorów nie ma, a skoro wielu z nich niezależnie od siebie odróżnia te pojęcia, to znaczy, że muszą mieć do tego jakiś powód[4].

Jak się zdaje, niezgoda ta jest u swych podstaw niepotrzebna i wynika z niewłaściwego, zbyt szerokiego rozumienia zadań, jakie stoją przed filozofią polityki/filozofią polityczną, oraz z niepotrzebnego założenia, że skoro istnieją dwa różne określenia tej samej dziedziny, to nie mogą one oznaczać tego samego. Nie istnieją dwie dziedziny filozoficzne zajmujące się polityką,

---

[1] Por. J. Zdybel, L. Zdybel, *Wprowadzenie. Filozofia polityki czy filozofia polityczna?*, [w:] *Filozofia polityki współcześnie*, red. J. Zdybel, L. Zdybel, Universitas, Kraków 2013, s. 7–48.

[2] Tamże, s. 22.

[3] A. Szahaj, M. N. Jakubowski, *Filozofia polityki*, PWN, Warszawa 2008, s. 9.

[4] J. Zdybel, L. Zdybel, *Filozofia polityki współcześnie*, dz. cyt., s. 29.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

a tylko jedna, rozumiana w sposób, w jaki autorzy na ogół definiują filozofię polityczną. To zaś, co niektórzy próbują nazywać filozofią polityki (odrębną od filozofii politycznej), w rzeczywistości wcale filozofią nie jest i daje się sprowadzić do politologii i innych dziedzin z zakresu nauk o polityce. Obu pojęć można więc używać zamiennie, gdyż żadna reguła językowa nie głosi, że jedno z nich jest poprawne, podczas gdy drugie nie.

Autorów piszących na temat filozofii polityki/filozofii politycznej można podzielić, oczywiście w interesującym tu kontekście, na dwa „obozy". W pierwszym znajdą się zwolennicy wymiennego stosowania pojęć „filozofia polityki" i „filozofia polityczna", w drugim zaś jego przeciwnicy. Pierwsi stosują je zamiennie (np. Szahaj, Jakubowski, Hudzik, Kowalczyk, Buksiński, Król, Zdybel, Domniak), chociaż na ogół faworyzują jedną z opcji, co manifestuje się w tytułach prac. Zwykle jest to „filozofia polityki", ale nie brakuje też zwolenników konsekwentnego stosowania „filozofii politycznej", co nawiązuje do terminologii anglojęzycznej, w której używa się powszechnie sformułowania *political philosophy*. Drudzy natomiast (np. Wielomski, Bartyzel, Szyszkowska) rozróżniają te pojęcia, a to znaczy, że w jakiś sposób definiują ich zakres i czynią to na różne sposoby, według rozmaitych kryteriów.

Da się wskazać dwa sposoby rozróżnienia filozofii polityki od filozofii politycznej, chociaż różnica między nimi jest dość subtelna. W obu zakłada się, że mamy do czynienia z dwiema osobnymi dziedzinami, z których przynajmniej jedna jest filozofią. Pierwszy sposób podziału można nazwać językowym: uznaje się, że jedno z pojęć nie dotyczy refleksji filozoficznej nad polityką, więc używanie go w tym kontekście jest niepoprawne. Motywacją, która za tym stoi, nie jest prawdopodobnie językowy puryzm, lecz analityczna troska o ścisłość używanych pojęć. W drugim sposobie przyjmuje się, że filozofia polityczna i filozofia polityki to dwa odrębne rodzaje refleksji filozoficznej dotyczącej polityki. Nie zakłada się tu właściwie, że są to dwie całkowicie osobne dziedziny, ale raczej wskazuje, że chociaż przedmiot tych refleksji jest ten sam (polityka), to cele stawiane przed nimi są osobne. Mamy więc do czynienia z dwoma aspektami jednej dziedziny (filozoficznej refleksji nad polityką), które są od siebie na tyle odrębne, że prowadzą do wyróżnienia dwóch osobnych działów szczegółowych.

Na poziomie językowym łatwo wskazać, że „filozofia polityki" i „filozofia polityczna" rzeczywiście mogą mieć osobne znaczenia, które mogą być brane pod uwagę w dyskusji; najprostszy sposób uzasadniania tej tezy polega na prostej analizie językowej, która nie wkracza na poziom filozoficzny. W przypadku „filozofii polityki", słowo „polityka" jest przydawką dopełniaczową i może być rozumiane jako określenie przedmiotu filozofii, czyli tego, czego refleksja filozoficzna dotyczy – rozmaicie rozumianej polityki. W drugim

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

przypadku słowo „polityczna" jest przymiotnikiem odrzeczownikowym – tutaj nie mówi się już o przedmiocie filozofii, tylko o tym, jaka ona jest. Różnica między pojęciami, jaka się tu wyłania, dotyczy więc przede wszystkim charakteru danej filozofii – może ona być neutralna bądź politycznie zaangażowana.

Językowy sposób odróżniania filozofii polityki od filozofii politycznej jest w literaturze prezentowany w sposób może nieco bardziej złożony, aczkolwiek, co warto odnotować, przesłanki jakie za nim stoją zdają się być bardzo podobne do tych wskazanych przed chwilą. Można to zaobserwować u Adama Wielomskiego, który wskazuje, że wymienne stosowanie obu pojęć jest niepoprawne, ponieważ pochodzą one z języka angielskiego, w którym mają odmienne znaczenia. Filozofia polityczna (*political philosophy*) dotyczy namysłu nad sprawiedliwym porządkiem państwa i społeczności, podczas gdy filozofia polityki (*philosophy of politics*) budzi skojarzenia z działaniami praktycznymi i to niekoniecznie filozoficznymi[5]. „Filozofia polityki" jest określeniem błędnym, wykorzystującym potoczne, bardzo nieostre znaczenie słowa „filozofia". Mówienie o filozofii polityki jest czymś podobnym do mówienia o filozofii jazdy na rowerze. Posługiwanie się nim jest nieścisłe, mylące i powinno się go unikać.

Zarzut Wielomskiego ma charakter *stricte* lingwistyczny – dotyczy po prostu precyzyjnego używanie pojęć. W literaturze zachodniej faktycznie używa się terminów, które przekładają się bezpośrednio na „filozofię polityczną" i nie są używane wymiennie z „filozofią polityki" – mamy więc *politische Philosophie* w języku niemieckim, *philosophie politique* we francuskim czy, przede wszystkim, *political philosophy* w angielskim[6]. Sformułowanie *philosophy of politcs* nie dotyczy w języku angielskim żadnej konkretnej dziedziny i rzeczywiście może być rozumiane w sposób potoczny, a w sensie potocznym słowo „filozofia" w ogóle nie posiada jakiegoś konkretnego znaczenia, czy też, inaczej rzecz ujmując, jego zakres znaczeniowy jest tak pojemny, że nie da się jednoznacznie stwierdzić co oznacza (trudno stwierdzić czym miałaby być „filozofia układania włosów", którą, jako celny przykład na potwierdzenie tej tezy, przytaczają Szahaj i Jakubowski[7]). Podsumowując, „filozofia polityczna" nie powinna być używana zamiennie z „filozofią polityki".

W podobnym do Wielomskiego duchu pisze Maria Szyszkowska, przy czym dla niej właściwym pojęciem, gdy idzie o określenie dziedziny filozofii zajmującej się polityką, jest „filozofia polityki", „filozofia polityczna" tymczasem „[…] jest dziedziną wiążącą się z historią doktryn politycznych i między

[5] A. Wielomski, *Polityka*, [w:] *Encyklopedia polityczna*, red. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, t. 1, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2007, s. 306.

[6] J. Zdybel, L. Zdybel, *Filozofia polityki współcześnie*, dz. cyt., s. 25.

[7] A. Szahaj, M. Jakubowski, *Filozofia polityki*, dz. cyt., s. 7.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

innymi odnosi się do programów poszczególnych partii politycznych”[8]. Kryterium podziału jest więc to samo, natomiast pojęcia użyte są odwrotnie. Jedna dziedzina jest filozofią, druga niekoniecznie, skoro więc inne są znaczenia, to nie powinno używać się jednego z nich do określania drugiego. Jedna dziedzina jest refleksją filozoficzną dotyczącą polityki (u Wielomskiego „filozofia polityczna”, u Szyszkowskiej „filozofia polityki”), a druga nie jest filozofią, chociaż wiąże się jakoś z polityką. U Szyszkowskiej jest to ujęte w sposób bardziej precyzyjny, chociaż oboje zdają się mówić o tym samym, czyli po prostu o doktrynach politycznych wyznawanych przez różne partie. Dziedzina, której są przedmiotem, dla Wielomskiego jest „filozofią polityki”, dla Szyszkowskiej – „filozofią polityczną”, a być może najlepszym określeniem byłaby po prostu „historia doktryn i programów politycznych”, co pozwoliłoby uniknąć błędnych konotacji związanych ze słowem „filozofia”.

Najważniejsze jest to, że propozycje Wielomskiego i Szyszkowskiej nie prowadzą do wyodrębnienia dwóch osobnych dziedzin filozofii, a jedynie postulują o precyzyjne używanie pojęć. Jedno z nich dotyczy dziedziny o charakterze filozoficznym, drugie nie; *ergo* tego drugiego nie powinno się używać w stosunku do przedmiotu pierwszego. Gdy jednak wyjdziemy z płaszczyzny językowej i zajmiemy się desygnatami, wówczas odkryjemy, że dziedzina o której mowa, to filozoficzny namysł nad polityką. Filozofia polityki nie jest tu już ani filozofią, ani w ogóle dziedziną teoretyczną – tym, co jej odpowiada, jest jakiś ogólny zbiór pragmatycznych zasad czy technik używanych w polityce przez polityków, albo, jeśli podążymy tokiem myślenia Szyszkowskiej, programów partii politycznych. Mamy wskazane dwa rodzaje refleksji, z których tylko jednemu przydaje się miana pełnoprawnej dziedziny filozoficznej, natomiast nazwa tej dziedziny, wbrew Wielomskiemu, wydaje się dobrana całkiem arbitralnie.

Jak zauważa Jacek Bartyzel, trafnie rozpoznaje się tutaj problem, jakim jest istnienie różnych rodzajów czy poziomów refleksji dotyczących polityki, ale same wnioski są chybione o tyle, że istotą problemu jest określenie filozoficznego bądź niefilozoficznego charakteru rozpoznanych typów refleksji[9]. Zamiana przydawki na przymiotnik nijak tego nie rozwiązuje, bo z faktu, że nazwie się jedną dziedzinę filozofią polityczną, a nie filozofią polityki, nie wynika, że ta pierwsza rzeczywiście jest filozofią, a druga już nie – bądź odwrotnie, jeśli zastosujemy komentarz Bartyzela do Szyszkowskiej, do której też się może odnosić.

[8] M. Szyszkowska, *Elementy filozofii polityki*, http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3064#p11 [dostęp: 27.03.2017].

[9] J. Bartyzel, *Filozofia polityki, filozofia polityczności*, [w:] *Encyklopedia polityczna*, dz. cyt., s. 93.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

Zarzut Wielomskiego ma jeszcze jedną poważną wadę: przenosi rozumienia funkcjonujące w języku angielskim na język polski i nakazuje językowi polskiemu poddać się temu pierwszemu. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego miałoby się tak robić. Po pierwsze, język polski nie jest językiem angielskim, więc nie musi (czy wręcz nie może) podlegać jego zasadom. Po drugie, różnica semantyczna pomiędzy *political philosophy* a *philosophy of politics* wynika przede wszystkim z uzusu, który w języku polskim jest inny niż w angielskim. Skoro terminy „filozofia polityki" i „filozofia polityczna" są dość powszechnie używane w języku polskim zamiennie, to wnoszenie o nieużywanie jednego z nich tylko dlatego, że w języku angielskim mają one osobne znaczenia, wydaje się nietrafione.

Krytykujący Wielomskiego Bartyzel proponuje inne rozwiązanie. Filozofia polityki i filozofia polityczna mogą, jego zdaniem, dotyczyć jednego rodzaju refleksji (o charakterze filozoficznym), ale rozpatrywanego na różnych poziomach. Filozofia polityki mogłaby być ogólną nazwą dziedziny – wybór akurat filozofii polityki, a nie filozofii politycznej, jest podyktowany przesłankami wyłącznie pragmatycznymi. Mówi się przecież o filozofii poznania (a nie poznawczej), filozofii bytu (a nie bytowej), filozofii wartości (a nie wartościowej), filozofii sztuki (a nie sztucznej), a więc filozofia polityki jest jak najbardziej zgodna z uzusem; wyjątkiem jest filozofia społeczna i filozofia moralna, ale wedle Bartyzela brzmią one trochę archaicznie i częściej już mówi się o „filozofii moralności". Miano filozofii politycznej przysługiwałoby natomiast poglądom konkretnych myślicieli bądź szkół filozoficznych[10].

Bartyzel proponuje, że moglibyśmy mówić o filozofii polityki, na obszarze której różni autorzy formułują różne filozofie polityczne, ale nie filozofie polityki, ponieważ filozofia polityki jest tylko jedna, tak jak jedna jest fizyka, w obrębie której można formułować różne teorie fizyczne. Ta elegancka językowo propozycja ciągle sugeruje istnienie wyłącznie jednej dziedziny filozofii, czyli refleksji filozoficznej nad polityką. Refleksja danej osoby będzie jej filozofią polityczną, natomiast ogólny zbiór takich refleksji to filozofia polityki. W takim razie oba pojęcia może niekoniecznie redukują się do siebie nawzajem, ale dotyczą tej samej rzeczy rozpatrywanej w dwóch aspektach, ogólnym i szczegółowym.

Propozycja Bartyzela odpowiada sytuacji, gdy mówimy o dziedzinie jaką jest etyka, oraz o poglądach etycznych danego myśliciela. Nie wydaje się jednak, by pojawiał się jakiś problem, gdy powiemy o „etyce Arystotelesa" zamiast o „poglądach etycznych" Arystotelesa. Jest całkiem jasne, czego oba sformułowania dotyczą, a wybór któregoś z nich zwykle podyktowany jest

[10] Tamże, s. 94.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

kwestiami stylistycznymi. To samo wydaje się dotyczyć filozofii polityki; możemy mówić o filozofii polityki Hobbesa albo o filozofii politycznej Hobbesa. Jeśli przyjmiemy propozycję Bartyzela, wówczas to drugie będzie właściwe, ale jeśli mimo wszystko użyjemy pierwszego, to nie ma wątpliwości, że każdy zainteresowany tematem od razu zrozumie o co chodzi. Ponieważ nie ma w tym przypadku żadnej reguły językowej nakazującej mówienie w jeden ustalony sposób, toteż ponownie wracamy do kwestii uzusu. Autorzy używają „filozofii polityki" i „filozofii politycznej" zamiennie, więc mogą być one używane zamiennie o tyle, o ile dotyczą tego samego przedmiotu. By wykazać, że jest inaczej, trzeba wskazać dla obu pojęć osobne znaczenia, a więc osobne przedmioty do których się odnoszą, a skoro mowa jest o filozofiach, to oba desygnaty powinny być dziedzinami o charakterze filozoficznym. Propozycje Wielomskiego i Bartyzela mają jednak charakter wyłącznie językowy; nie wyróżniają dwu odrębnych dziedzin refleksji filozoficznej, a jedynie zauważają, że dwa podobne do siebie pojęcia oznaczają lub mogłyby/powinny oznaczać dwie różne rzeczy i z tego powodu należy się nimi posługiwać w sposób precyzyjny. Nie wiadomo jednak, dlaczego taka językowa precyzja jest przez nich wymagana, skoro zdaniem Wielomskiego jedno z tych pojęć w ogóle nie odnosi się do osobnej dziedziny refleksji filozoficznej, a zdaniem drugiego oba odnoszą się do tej samej dziedziny, z tym, że jedno w sensie ogólnym, a drugie w szczegółowym. Szyszkowska wreszcie odnosi jedno z tych pojęć do doktryn politycznych i programów partii, a więc także właściwie odmawia jej charakteru filozoficznego; jeśli zaś nie, to jest to filozofia w dużo ogólniejszym, bliższym potocznemu sensie, niż w tym drugim przypadku.

W związku z tym, językowy sposób uzasadniania należy, jak się zdaje, odrzucić jako przejaw pewnej nadgorliwości. Odróżnienia filozofii polityki od filozofii politycznej jednak niekoniecznie muszą odnosić się wyłącznie do płaszczyzny językowej i możemy spotkać się także z bezpośrednim odróżnianiem osobnych rodzajów refleksji, w którym filozofia polityki i filozofia polityczna naprawdę stanowią dwa rodzaje refleksji filozoficznej.

Podział ten, zdecydowanie rzadziej spotykany, pojawia się wraz ze wskazaniem dwóch różnych aspektów refleksji nad polityką, opisującego i oceniającego. Aby pokazać w jaki sposób się to odbywa, należy rozpocząć od samego początku, czyli określić, w jaki sposób wyodrębnia się takie dziedziny refleksji jak filozofia polityki.

Punktem wyjścia w określaniu funkcji filozofii polityki jest konstatacja, że istnieje coś takiego jak polityka, a więc pewien szczególny, niezależny, wyodrębniany z doświadczenia zbiór zjawisk posiadających cechy wyróżniające je z ogółu rzeczywistości i stanowiących o ich odrębnym charakterze.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

Elementy tego zbioru mogą się stać przedmiotami szeroko rozumianej wiedzy, co pozwala nam mówić o zbiorze zjawisk określanych mianem polityki, oraz o dotyczącej jej wiedzy o polityce. W takim bardzo ogólnym ujęciu wiedza o polityce jest po prostu uporządkowanym według jakiegoś klucza zbiorem twierdzeń dotyczących polityki. Mieszczą się w tym pojęciu wszystkie możliwe dziedziny dotyczące polityki, a więc zarówno filozofia polityki/filozofia polityczna, jak też politologia, historia doktryn politycznych i inne. Filozofia polityki powstała, gdy praktyka polityczna została poddana krytycznemu, filozoficznemu namysłowi, którego celem było osiągnięcie wiedzy pewnej (*episteme*) w tej dziedzinie[11]. Nie da się jednoznacznie wskazać momentu, w którym do tego doszło, ale jeśli uznamy, że filozofia polityki jest jakimś rodzajem filozofii społecznej bądź etyki, wówczas należy przyjąć za umowny początek czasy Sokratesa i sofistów.

Podstawowym problemem, jaki wyłania się przy budowaniu jakiejkolwiek wiedzy o polityce, jest określenie przedmiotu tej wiedzy, a więc stwierdzenie, czym właściwie jest polityka. Zdefiniowanie polityki okazuje się trudne, ponieważ jest to termin dotyczący bardzo szerokiego spektrum zjawisk, których nie da się łatwo oddzielić od innych aspektów rzeczywistości społecznej i powiedzieć „to jest polityka, a to nie". Termin „polityka" wywodzi się ze starożytnej Grecji i już u Greków można wyróżnić przynajmniej dwa podstawowe sensy, w jakich go używano. Pierwszy, to po prostu sposób życia społeczności *polis*, a drugi, to wiedza na temat tego sposobu życia[12]. Ta dwuznaczność od razu miesza dwa odrębne porządki – sferę zjawisk i sferę wiedzy na temat zjawisk, a więc „polityka" jest zarazem pewnym zbiorem zjawisk, jak też wiedzą na swój własny temat. Ponadto uwypukla szerokość i ogólność tego pojęcia. Jeśli „polityka" to „sposób życia [jakiejś] społeczności", to o jej kształcie decyduje mnogość czynników kulturowych, biologicznych, ekonomicznych, społecznych, historycznych i tak dalej, a więc do poprawnego opisu sfery politycznej trzeba uwzględniać wszystkie te czynniki naraz.

Wieloznaczność słowa „polityka" jest odziedziczona po słowie „polis", od którego się wywodzi, to zaś pochodzi od *polidzein*, czyli „budować miasto", przy czym to miasto – to właśnie polis. W najstarszym sensie oznacza więc budowanie jakiejś wspólnoty[13]. Określenie tej wspólnoty okazuje się jednak niejasne, ponieważ słowa „polis" nie daje się dobrze zdefiniować tak, aby miało jakiś współczesny odpowiednik. Proste przetłumaczenie „polis" na państwo, miasto, państwo-miasto, kraj, ojczyznę i tak dalej, jest skazane na

[11] J. Zdybel, L. Zdybel, *Filozofia polityki współcześnie*, dz. cyt., s. 9.

[12] M. A. Krąpiec, *Polityka*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii,* red. A. Maryniarczyk, t. 8, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2007, s. 340.

[13] J. Zdybel, L. Zdybel, *Filozofia polityki współcześnie*, dz. cyt., s. 24.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

porażkę, ponieważ żadne z nich nie oddaje dokładnie charakteru rzeczywistości, jaką jest polis. Polis obejmuje wszystkie aspekty i dziedziny życia zbiorowego, mieszczą się w nim kwestie państwowe, ekonomiczne, społeczne, ale też religijne i duchowe, bo polis skupia w sobie wszystko, co dotyczy obywatela – polis to miejsce, gdzie skupiają się sprawy boskie i ziemskie, które w całości determinują życie zamieszkującego je obywatela[14].

Znaczeniowa pojemność polis przenosi się na słowo „polityka", którego początkowa wieloaspektowość rzutuje na późniejsze jej rozumienia, jest widoczna do dzisiaj; to zaś przechodzi dalej na każdą dziedzinę związaną jakoś z polityka, a więc też na filozofię polityki, która definiowana jest zawsze bardzo ogólnie. Skoro nie wiadomo dokładnie, co ma być nazywane polityką, to i „filozofia polityki" skazana jest na nieścisłość. W anglojęzycznej literaturze przedmiotu można znaleźć trzy określenia zakresu „polityki": *policy, polity* i *politics*. *Policy* to treści polityczne, strategie długofalowych przemian społecznych i postępowania społecznego. *Polity* to porządek polityczny, administracja publiczna lub w ogóle cały system polityczny funkcjonujący na danym obszarze. *Politics* to z kolei działania, zachowania, taktyka i tym podobne, ukierunkowane na uzyskanie określonych rezultatów[15]. Według Buksińskiego, filozofia polityki odwołuje się do drugiego i trzeciego określenia i „[…] oznacza refleksję ogólną wyrażoną w kategoriach filozoficznych [...]. Jest to refleksja różnego typu: analityczna, opisowa, legitymizująca, normatywna. Terminy filozofii politycznej zawierają komponenty opisowe oraz normatywne"[16]. Na wielorakość funkcji filozofii polityki wskazują też inni polscy autorzy. Kowalczyk, dla przykładu, wyróżnia funkcje deskryptywną, eksplikatywną, prognozującą, pragmatyczną, normatywno-etyczną i ideową[17].

Przypisywanie filozofii polityki tak wielu funkcji jest zagadkowe i wydaje się być jedną z przyczyn zamętu związanego z rozróżnianiem filozofii politycznej od filozofii polityki. Filozofia polityki jest definiowana jako refleksja filozoficzna dotyczącą polityki i przypisuje się jej przez to charakter analityczny, opisowy, legitymizujący, normatywny, a nawet prognozujący. Może być też ideowa albo pragmatyczna. Wielość zadań, jakie przed nią stoją, jest w takim razie ogromna. Filozof polityki opisuje politykę, wyjaśnia jej zjawiska, ocenia je pod kątem zgodności z jakimiś normami, które sam formułuje, a co więcej, może także przewidywać zjawiska polityczne. Co filozof polityki ma jednak robić w pierwszej kolejności? Ma opisywać istniejące porządki polityczne, określać ich zgodność z jakimś ideałem, ma przewidywać co się w

[14] Z. Pańpuch, *Polis*, [w:] *Powszechna Encyklopedia filozofii*, dz. cyt., s. 326.
[15] J. Zdybel, L. Zdybel, *Filozofia polityki współcześnie*, dz. cyt., s. 24.
[16] T. Buksiński, *Współczesne filozofie polityki*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2006, s. 8.
[17] S. Kowalczyk, *Zarys filozofii polityki*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 18.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

polityce zdarzy, czy może jego zadaniem jest przede wszystkim wyjaśnianie zjawisk? Od czego ma zacząć, na czym ma się skupić, co jest jego głównym zadaniem i – najważniejsze – co *nie jest* jego zadaniem?

Trzeba zwrócić uwagę, że wspomniane funkcje i zadania filozofii polityki można przyporządkować do dwóch kategorii: opisowej lub normatywnej. Te dwie kategorie nie łączą się ze sobą. Czym innym jest opisać zjawisko i je wyjaśnić (odwołując się do różnych czynników), a czym innym jest je ocenić pod kątem zgodności z jakąś normą. Opis i wyjaśnianie dotyczą sfer bytu, ocena zaś odnosi się do wartości. W takim razie albo opisujemy, albo oceniamy, ale nie można mieszać jednego z drugim i wyprowadzać z opisów i wyjaśnień sądów wartościujących, ponieważ popełnia się wtedy znany z aksjologii błąd naturalistyczny.

Jest to oczywiście pewne uproszczenie, ale rozdzielenie obu perspektyw jest, jak się wydaje, kluczowe dla określenia zadania jakie stoi przed filozofią polityki. Do opisu zjawisk zalicza się coś więcej, niż tylko scharakteryzowanie działających na arenie politycznej sił, a do oceny więcej, niż tylko wydanie i uzasadnienie sądu typu „to jest dobre/złe". Ważne jest jednak, że obie te perspektywy różnią się od siebie diametralnie. W perspektywie opisowej nie ocenia się, lecz wyjaśnia. Charakteryzuje się zjawiska i szuka prawideł, które je tłumaczą. Z kolei w perspektywie oceniającej wartościuje się opisywane zjawiska w odniesieniu do jakiegoś sformułowanego uprzednio abstrakcyjnego wzorca; nadrzędnym celem jest tutaj porównanie tego, co *jest*, z tym, co *być powinno.* Bez sformułowania wzorca nie ma mowy o ocenie, gdyż ocena jest możliwa tylko poprzez porównanie przedmiotu z jakimś idealnym wzorem. Oczywiście perspektywa oceniająca wymaga dokonania pewnego opisu (opisu wzorca i opisu stanu rzeczy pod kątem porównania ze wzorcem), ale cel, w jakim się tego opisu dokonuje, jest inny niż w perspektywie opisowej.

Oba rodzaje opisu, które mogą być nazwane opisem wyjaśniającym i opisem wartościującym, różnią się od siebie i nie mogą być przeprowadzone razem, ponieważ wymagają przyjęcia odrębnych metodologii. Nie ma też przesłanek decydujących, że powinniśmy zacząć od jednej, a nie od drugiej. Obie perspektywy dostarczają pewnej wiedzy i obie zaliczają się do wiedzy o polityce, rozumianej najogólniej jako wiedza o zjawisku, jakim jest polityka, ale obie dostarczają jej w inny sposób. Oznacza to, że przyjęcie którejś z perspektyw prowadzi do nadania filozofii polityki innego zadania, a tym samym zmienia się znaczenie tego pojęcia, co prowadzi do możliwości wykształcenia dwóch różnych filozofii polityki.

Żeby jednak filozofia polityki spełniała swoją rolę, trzeba się uprzednio zdecydować, jakie jest jej zadanie i, jak się zdaje, powinno to być *jedno* zadanie. Jeżeli damy jej dwa zadania, wtedy powstaną dwie dziedziny. Jeżeli

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

przyjmiemy, że filozofia polityki ma badać politykę z *obu perspektyw*, wówczas musimy przyjąć dualistyczny charakter tej filozofii (zawieranie „komponentów opisowych i normatywnych") i ostatecznie rozbić ją na dwie dziedziny, które potem nazywane są filozofią polityki i filozofią polityczną, ponieważ nie da się tych perspektyw ze sobą zespolić. Wydaje się jednak, że taki podział jest zbędny, ponieważ prawdziwie filozoficzny charakter ma tylko ta druga dziedzina, normatywna, czyli filozofia polityczna, którą w takim razie można nazwać równie dobrze filozofią polityki, z uwagi na zezwalający na to uzus językowy.

Wydaje się, że podział na filozofię polityki i filozofię polityczną wynika z próby wtłoczenia dwóch znaczeń w jedno pojęcie, co musi prowadzić do sprzeczności. Oczywiście pojęcia „filozofia polityki" i „filozofia polityczna" mogą być rozumiane wielorako, ale można zauważyć pewne ogólne prawidłowości. Autorzy wprowadzenia do antologii *Filozofia polityki współcześnie* zauważają, że poprzez tę dwuaspektowość (czyli opisowość i normatywność filozofii polityki) można wyróżnić dwie dziedziny, jedną węższą, drugą szerszą. Szersza, filozofia polityki, kładzie nacisk na aspekt opisowy, teoretyczny, wyjaśniający, podczas gdy węższa, filozofia polityczna, na normatywny. Filozofia polityczna jest więc częścią filozofii polityki[18]. Ale opisowy, wyjaśniający aspekt filozofii polityki, jest przeprowadzany z perspektywy normatywnej, więc jego skutkiem jest ostatecznie wartościowanie. Skoro tak, to filozofia polityki najpierw wyodrębnia z siebie filozofię polityczną, a potem musi się do niej zredukować.

Opis odwołujący się do czynników filozoficznych (a nie empirycznych: historycznych, kulturowych, społecznych i innych) zawiera w sobie aspekt normatywny, ponieważ opisywanie zjawisk politycznych i wyjaśnianie ich w odniesieniu do uniwersalnych praw i zasad prowadzi do oceny, gdyż zgodność rzeczywistości politycznej z tymi prawami może w doświadczeniu zachodzić, ale nie musi. Drogą dociekania filozoficznego można wyabstrahować zarówno uniwersalne reguły, które determinują kształt polityki, albo takie, które powinny go determinować, ale tego nie robią, bo ludzie się do nich nie stosują, chociaż *powinni*, co daje dwa możliwe podejścia do uprawiania filozofii polityki[19]. Każdy inny opis nie będzie filozoficzny – można go zaliczyć do politologii, nauk o polityce, teorii polityki czy czegoś jeszcze innego, ale nie do filozofii. Tylko opis i wyjaśnianie odwołujące się do praw uniwersalnych jest filozoficzny, a to oznacza, że opis filozoficzny jest z założenia wartościujący.

[18] J. Zdybel, L. Zdybel, *Filozofia polityki współcześnie*, dz. cyt., s. 34.

[19] Przykładem pierwszego podejścia może być filozofia polityki Arystotelesa, Hobbesa albo Marksa; drugiego zaś filozofia Platona, Locke'a albo Rothbarda.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

Zwraca na to uwagę Kowalczyk, gdy pisze, że obiektywny opis rzeczywistości politycznej jest zadaniem wspólnym politologii i filozofii polityki, z tym, że odrębny jest sposób wyjaśniania zjawisk tej rzeczywistości[20]. Politologia odwołuje się do uwarunkowań bezpośrednich i empirycznych, filozofia polityki natomiast sięga głębiej, do czynników pozapolitycznych, i próbuje odkryć uniwersalne zasady funkcjonowania państwa i społeczności międzynarodowej. Tak więc konkretne, realnie istniejące systemy polityczne, są rozpatrywane w świetle postulatów „humanistycznej koncepcji człowieka" – wtórnym produktem tego procesu musi być tworzenie oraz afirmowanie lub negowanie teoretycznych modeli państwa wyprowadzanych z tej koncepcji, oraz zestawianych z realnymi zjawiskami w celu dokonania ich moralnej oceny. Dlatego właśnie opis dokonywany przez filozofię polityki jest ściśle wartościujący. To oznacza, że filozofia polityki, która nie dokonuje opisu w celu wartościującym, nie jest w ogóle filozofią polityki. W tym sensie jedyną „prawdziwą" filozofią polityki jest to, co autorzy wprowadzenia do antologii *Filozofia polityki współcześnie* nazywają filozofią polityczną. Obu określeń można używać zamiennie, bądź przyjąć jedno z nich jako wygodniejsze. Zasadny wydaje się wybór filozofii polityki, ponieważ nie chodzi o filozofię zaangażowaną politycznie, lecz o filozofię której przedmiotem jest polityka, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by używać też filozofii politycznej.

W tym miejscu, jak sądzę, można już zaproponować „właściwe" rozumienie filozofii polityki, będące zarazem próba ustosunkowania się do omawianego zagadnienia, chociaż sama problematyka w żadnym razie nie jest wyczerpana, raczej tylko zasygnalizowana. Istnieje więc polityka, czyli pewna grupa zjawisk społecznych, którą zajmują się różne dziedziny wiedzy, różnie zdefiniowane, w zależności od tego, jakie zadanie im przysługuje. Zadania te można podzielić na dwie grupy, na opisujące i wartościujące. Pierwsze dotyczą opisu i wyjaśniania zjawisk politycznych w odniesieniu do uwarunkowań empirycznych, drugie natomiast dotyczą oceny tych zjawisk w odniesieniu do jakiejś dziedziny pozapolitycznej. Do dziedzin opisowych zaliczają się politologia czy teoria polityki. Do wartościujących zaś filozofia polityki, będąca szczególnym przypadkiem filozofii moralności.

Zadaniem filozofii polityki jest wyjaśnianie zjawisk politycznych w odniesieniu do czynników pozapolitycznych, z których najważniejszym jest koncepcja człowieka (niekoniecznie tożsama z ludzką naturą, bo koncepcja człowieka zakładająca, że człowiek natury nie posiada, wciąż jest koncepcją człowieka) i związana z nią filozofia moralna, oraz ocena tych wyjaśnień rozumiana jako wartościowanie. Filozof polityki ma za zadanie określić, w jaki sposób relacje społeczne mają się kształtować, a nie jak się kształtują, chyba

[20] S. Kowalczyk, *Zarys filozofii polityki*, dz. cyt., s. 17–18.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

że stan faktyczny pokrywa się z postulowanym. Na podstawie refleksji ogólnej filozof polityki rozpoznaje i wyjaśnia mechanizmy działania zjawisk politycznych jako wynik działania głębszych, uniwersalnych prawidłowości, następnie formułuje na podstawie tych uniwersalnych prawidłowości pożądane modele działania zjawisk politycznych, a na koniec porównuje stan faktyczny z modelem, ocenia zgodność rzeczywistości z modelem, oraz ocenia modele formułowane przez innych filozofów polityki. Na ostatni element, szczególnie zresztą ważny, zwraca uwagę Kymlicka, pisząc, że zasadniczym celem filozofii politycznej jest ocena konkurencyjnych koncepcji sprawiedliwości pod względem siły i spójności argumentacji, gdyż rzutuje to na słuszność głoszonych tez[21].

Wszystko to – i tylko to – jest zadaniem filozofa polityki. Wszystko inne podpada pod inne dziedziny wiedzy o polityce. Dalsze komplikowanie tych zagadnień wydaje się zbędne. O jałowości tych rozważań może świadczyć fakt, że autorzy wprowadzenia do antologii *Filozofia polityki współcześnie*, po przeanalizowaniu rozmaitych rozumień filozofii polityki i filozofii politycznej, oraz przyczyn powstania tych rozumień, dochodzą do wniosku, iż najbardziej adekwatną definicją filozofii polityki wydaje się definicja ostensywna: filozofia polityki jest tym, co uprawiali i uprawiają filozofowie polityki[22].

Bibliografia

Bartyzel J., *Filozofia polityki, filozofia polityczności*, [w:] *Encyklopedia polityczna*, red. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, t. 1, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2007.

Buksiński T., *Współczesne filozofie polityki*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2006.

Krąpiec M. A., *Polityka*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 8, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2007.

Kowalczyk S., *Zarys filozofii polityki*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.

Kymlicka W., *Współczesna filozofia polityczna*, tłum. A. Pawelec, Znak, Warszawa 1998.

Pańpuch Z., *Polis*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 8, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2007.

Szahaj A., Jakubowski, M. N., *Filozofia polityki*, PWN, Warszawa 2008.

Szyszkowska M., *Elementy filozofii polityki*, http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3064-#p11 [dostęp: 27.03.2017].

Wielomski A., *Polityka*, [w:] *Encyklopedia polityczna*, red. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, t. 1, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2007.

[21] W. Kymlicka, *Współczesna filozofia polityczna*, tłum. A. Pawelec, Znak, Warszawa 1998, s. 16.
[22] J. Zdybel, L. Zdybel, *Filozofia polityki współcześnie*, dz. cyt., s. 43–44.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

Zdybel J., Zdybel L., *Wprowadzenie*. *Filozofia polityki czy filozofia polityczna?*, [w:] *Filozofia polityki współcześnie*, red. J. Zdybel, L. Zdybel, Universitas, Kraków 2013.

Summary

On the Political Philosophy and the Philosophy of Politics

The paper deals with the problem of distinguishing “political philosophy” from “political philosophy” in Polish philosophical literature. They are used by some authors as synonyms, while others are claiming that these terms are not identical. The paper points out, that there are two ways to distinguish between political philosophy and political philosophy. The first, linguistic, refers to meanings – one of the concepts is considered for some reason incorrect, as it refers to various non-philosophical disciplines. The second one distinguishes two distinct areas of philosophical reflection. Both ways are discarded and it is shown, that there can be only one kind of philosophical reflexion on the politics, that can be properly called both political philosophy and political philosophy.

Keywords: philosophy of politics, political philosophy, philosophy, politics

Zusammenfassung

Über die Philosophie der Politik und die politische Philosophie

Der Beitrag greift das Problem der im polnischen Schrifttum vorhandenen Auseinandersetzung auf, die die Bedeutung der Begriffe „Philosophie der Politik" und „politische Philosophie" betrifft. Manche Autoren verwenden sie als Synonyme, andere grenzen sie jedoch strikt ab, mit der Behauptung, dass sie miteinander nicht identisch seien. Im Artikel wird gezeigt, dass es zwei Arten der Unterscheidung der Philosophie der Politik von der politischen Philosophie gibt. Die erste, die sprachliche Unterscheidung, geht auf die Bedeutung ein – einer der Begriffe gilt aus irgendwelchen Gründen als falsch, weil er sich auf die unterschiedlich definierten nichtphilosophischen Bereiche bezieht. In der zweiten Unterscheidung werden zwei separate Reflexionsbereiche mit einem philosophischen Charakter differenziert. Beide Arten werden abgelehnt: Es wird nachgewiesen, dass es nur einen philosophischen Bereich in Bezug auf Politik geben kann, der sowohl als Philosophie der Politik als auch als politische Philosophie richtig bezeichnet werden kann.

Schlüsselwörter: Philosophie der Politik, politische Philosophie, Philosophie, Politik

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:05:57

Information about Author:

ERYK MACIEJOWSKI, MA in Philosophy, doctoral student, Department of Philosophy and Sociology, Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland; address for correspondence: ul. Wileńska 8/47, PL 20-603 Lublin; e-mail: erykm1@o2.pl

(cc) BY-NC-ND